

# Klienci powinni wiedzieć o karach dla prawników

**ZAWODY PRAWNICZE** | Ujawnione orzeczenie o dyscyplinarnym ukaraniu adwokata lub radcy byłoby ważną informacją podczas wyboru pełnomocnika czy obrońcy w sądzie

**IRENEUSZ WALENCIK**

Dziś informacja o ukaraniu prawnika przez korporacyjny sąd dyscyplinarny trafia do jego akt osobowych, co oznacza, że jest utajniona. Co prawda sąd adwokacki może zarządzić wydrukowanie orzeczenia w czasopiśmie palestry, ale nie korzysta z tej możliwości.

Tymczasem wiedza o karach może być ważna dla osób poszukujących prawnika, zwłaszcza jeśli w grę wchodzi ukaranie za nierzetelne czy niedbałe wypełnianie obowiązków zawodowych.

## Korporacyjny rejestr lub baza danych

W korporacyjnych, ale publicznie dostępnych internetowych rejestrach czy wyszukiwarkach, przy danych poszczególnych prawników mogłyby być zamieszczane wzmianki o potwierdzonych przez sąd dyscyplinarny przewinieniach i orzeczonych karach. Mogłyby też powstać odrębne bazy danych o karach. Potrzebna byłaby do tego jednak zmiana przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów, radców czy notariuszy.

„Rz” zapytała o tę propozycję reprezentatywne autorytety środowiskowe. Zdania są podzielone.

– Klienci powinni mieć szansę zdobycia wiedzy o adwokacie, ale takiej, która ma wpływ na ich interesy – zastrzega Andrzej Michałowski, były wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej. – Rozważałbym zatem możliwość publikowania prawomocnych kar dyscyplinarnych, ale orzeczonych w związku z wykonywaniem zawodu.

Jego zdaniem taka otwartość choćby częściowo chroniłaby adwokatów przed plotkarskimi opiniami na portalach, na których klienci oceniają prawników. – Z błotem rzucanym w Internecie nie da się walczyć inaczej jak tylko jawnością, nawet kosztowną – uzasadnia.

Podobnie podchodzi do sprawy Jerzy Naumann, były prezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego adwokatury: – **Publikacja orzeczeń w ważnych sprawach może odsiać pomówienia od prawdy.**

Według niego publikowane mogą i powinny być informacje o postępках, które są sprzeczne z istotą tej profesji.

– Klient, także potencjalny, ma prawo się o tak poważnych przewinach dowiedzieć, a adwokat ma obowiązek wpisać je

♦ **W KORPORACJACH**

## Orzecznictwo dyscyplinarne

- Jak wynika ze sprawozdania przygotowanego na ubiegłoroczny zjazd adwokatury, w poprzedniej kadencji do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wpłynęło o 16 proc. więcej spraw niż we wcześniejszej (**orzeczono około 70 kar**).
- Z kolei według sprawozdania Wyższego Sądu Dyscyplinarnego samorządu radców liczbą spraw o naruszenie norm w relacjach z klientami była w minionej kadencji znaczna. W dokumencie przygotowanym na zeszłoroczny zjazd radców czytamy, że kary upomnienia i nagany nie spełniają swojej roli, bo ukarani radcowie popełniają kolejne przewinienia. **Ze statystyk wynika, że w 2010 r. WSD orzekł 35 kar.**

do swojej zawodowej hipoteki – twierdzi Jerzy Naumann.

## Dodatkowe skutki

Inaczej uważa Rafał Dębowski z NRA. – Nie zgadzam się z tym, by informacja o karach dyscyplinarnych miała być powszechnie dostępna w Internecie jako wartościująca pracę adwokata. To, że zachował się nieetycznie w jednej sprawie, nie oznacza, że w każdej będzie postępował naganie – argumentuje.

Zdaniem mec. Dębowskiego publikowanie orzeczeń „z automatu” mogłoby spowodować dodatkowe konsekwencje dla ukaranego w postaci utraty klientów, a wręcz podstaw egzy-

stencji. Tymczasem, jak twierdzi, w sądownictwie dyscyplinarnym chodzi o karę za konkretne przewinienie.

Także Jacek Ziobrowski, prezes adwokackiego WSD, uważa, że **tworzenie listy prawników, którzy dopuścili się przewinień podczas wykonywania zawodu, byłoby rozwiązaniem chybnym.** Wysuwa kontrargumenty: brak odpowiednich przepisów, ochrona danych osobowych i dóbr osobistych. Utrzymuje, że można wybrać sobie rzetelnego adwokata, zasięgając informacji u tych, którzy wcześniej z usług takiego skorzystali. ■

@ | masz pytanie, wyślij e-mail do autora  
i.walencik@rp.pl